

COMENIUS 2014

Ja Karolina brałam udział w tegorocznej wycieczce szkolnej, która odbyła się w dniach od 19 do 23 maja 2014 roku. Wyjechaliśmy w nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 1 była to długa podróż.

Pierwszego dnia gdy dojechaliśmy na miejsce, czyli do Roggenburga ok. godziny 17 to przywitała nas grupa z Niemiec, gdy dostaliśmy się do swoich pokoi to jedyne na co mieliśmy ochotę to położyć się i iść spać, ale niestety trzeba było przygotować stół do kolacji, każdy kraj przygotowywał, później mogliśmy iść i wziąć sobie coś do jedzenia i picia.



Drugiego dnia wstaliśmy bardzo rano na śniadanie, a po śniadaniu wyjechaliśmy zwiedzać odnawialne źródła energii. Mieliśmy okazję zobaczyć z bliska wiatraki, kolektory słoneczne i biogazownię. Po południu pojechaliśmy na obiad, a po obiedzie pojechaliśmy do Augsburga. Gdy wróciliśmy do swoich pokoi to mieliśmy chwilę na odpoczynek, a później była kolacja i czas dla siebie do godz. 22:00 a od 22:00 cisza nocna.



Środa, była dniem sportowym i zabawnym, mieliśmy dużo atrakcji, takich jak: golf, strzelanie z łuku i park linowy. Najpierw pojechaliśmy grać w golfa, gdzie spędziliśmy 2 godziny, później pojechaliśmy na obiad, a po obiedzie mieliśmy chwilę na odpoczynek. Później poszliśmy na

strzelnicę, gdzie spędziliśmy 2 godziny. A po strzelnicy poszliśmy do parku linowego, tam też spędziliśmy 2 godziny, było dużo śmiechu i troszeczkę strachu, ponieważ każdy na początku się bał, ale później było wspaniale, wszyscy byli zadowoleni. Po powrocie była kolacja, a po kolacji czas dla siebie do godziny 22:00.



Ostatni dzień, czyli czwartek był dniem bardzo ciężkim, ponieważ byliśmy w Alpach, szliśmy do zamku była to ciężka wędrówka, ale się opłacało, ponieważ mieliśmy okazję zobaczyć piękny zamek. Po powrocie poszliśmy na kolację pożegnalną, a po kolacji była dyskoteka, na której bardzo fajnie się bawiliśmy. Zaraz kilka minut po 22 poszliśmy spać,

ponieważ musieliśmy wstać bardzo wcześnie, czyli o 05:00, bo niestety o 06:00 już musieliśmy jechać.



Byliśmy jeszcze w Olymparku w Monachium, gdzie mogliśmy zobaczyć piękne widoki z góry. Przed 12:00 wyjechaliśmy w stronę Polski. Wszystkim towarzyszył uśmiech na twarzy, mimo ciężkiej podróży. W sobotę nad ranem byliśmy już w domu.



Po tej wycieczce mam bardzo dużo miłych wspomnień, bardzo się cieszę, że mogłam jechać. Poznać nowych ludzi np. z Luksemburga i z Francji, bardzo fajnie i miło spędzaliśmy z nimi czas, ponieważ my nauczyliśmy ich Polskiego, a oni nas swojego języka. Tą wycieczkę będę pamiętać przez całe swoje życie. Była to dla mnie piękna przygoda, każdemu z nas podczas tej wycieczki towarzyszył uśmiech na twarzy. Dziękuję Pani dyrektor oraz wychowawcom, za tak piękną wycieczkę.

Z całego serca dziękuję. 😊

